

Bezpłatny dodatek „Gazety Pszczyńskiej” nr 23/2011

SPS24.pl
STREFA PSZCZYŃSKIEGO SPORTU

eurocent

Pożyczki Gotówkowe
z Kartą Rabatową
wszystkie formalności
w domu Klienta

663 225 225
(12) 684 35 74

www.eurocent.pl

Trener, co o treningach śni

W małym, wiejskim klubie pływackim wychował mistrzów Śląska i Polski. Sławomirowi Formasowi z Gilusa Gilowice treningi zaprzętają nawet sny.

Gdy w 2004 roku w Gilowicach powstała sekcja pływacka, jego koledzy śmiali się, że na basenie w Woli będzie działał tylko szkółka pływacka. W tym roku musieli już przecierać oczy ze zdumienia, gdy Mateusz Żymańczyk i Paulina Klimas zostali mistrzami Polski wśród 16-latków. A są już ich następcy - Miriam Kwiatek, Szymon Chrobok czy Joanna Bartoszek coraz śmielej radzą sobie w krajowych zawodach. Wszystkich pływacko ukształtował Sławomir Formas.

Jak trafił Pan na basen?

Zaczęło się to w mieście, z którego pochodzę, Oświęcimiu, już w przedszkolu, gdzie mieliśmy jedną godzinę tygodniowo w wodzie. Potem chodziłem do szkoły podstawowej, żeby następnie być pierwszym roczni-

kiem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w liceum. Następnie studiowałem na AWF-ie w Krakowie i skończyłem karierę. Od początku wiedziałem, że chcę być trenerem.

Przez brak sukcesów, kontuzję?

Złożyło się na to kilka elementów. Na AZS-ie w Krakowie nie było wtedy warunków, żeby to wszystko połączyć. Była nawet okazja, żeby dalej pływać, bo trener Alicji Pęczak, Aleksander Ogiński, chciał mnie i kilku kolegów ściągnąć do Gdańska. Nic z tego nie wyszło i po studiach wróciłem do SMS-u Oświęcim. Tam pracowałem przez cztery lata, by potem wyjechać za Żywiec i tam próbować zbudować coś od nowa.

Jak trafił Pan do Gilowic i Woli?

Po powrocie pracowałem w szkołach

jako nauczyciel wf-u, a w 2004 roku powstała sekcja pływacka na basenie w Woli i Ireneusz Mielniński, kierownik Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zaproponował mi, żebym ją objął. Zrobiliśmy pierwszy nabór, bardzo rekreacyjny, ale z każdym rokiem zwiększaliśmy liczbę godzin.

Czy wtedy myślał Pan, że wychowa przyszłych mistrzów kraju?

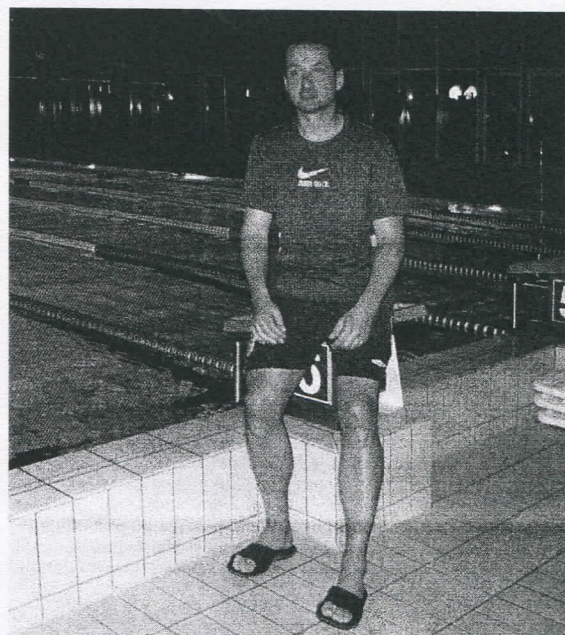
Zawsze. Od początku w to wierzyłem, bo jak w coś nie wierzę, to po prostu tego nie robię. Tylko wtedy ma to sens, gdy robi się to na 100 procent. Od początku chciałem też trochę udowodnić kolegom z Oświęcimia, że jednak w mniejszych miejscowościach też da się osiągnąć dobre wyniki.

Proszę wytłumaczyć fenomen Gilusa - klubu z wioski, którego zawodnicy z powodzeniem rywalizują z największymi i uznanymi ośrodkami pływackimi w Polsce.

Powstał splot dobrych wydarzeń - kierownik jest przychylny, wójt dał zielone światło, ja, który wierzę, że to co robię przyniesie sukcesy, no i przede wszystkim młodzież, która widzi, że gdy ktoś angażuje się dla nich na 100 procent to odwdzięcza się tym samym.

I Mateusz, i Paulina powtarzali mi, że przede wszystkim Panu zawdzięczają medale mistrzostw kraju.

Na pewno jest to przyjemne i budujące, ale jeżeli oni by tego nie chcieli i nie włożyli w to naprawdę mnóstwa ciężkiej pracy, to nic by z tego nie było. Tego może nie widać, ale oni mają po kilkanaście lat, a wszystko podporządkowali pływaniu. Stąd ich sukcesy. Oboje już nie są zawodnikami naszego klubu - Paulina jest w Oświęcimiu, a Mateusz we Wrocławiu. Cały czas jednak utrzymujemy kontakt ze sobą.



Sławomir Formas mocno wierzy, że któryś z jego wychowanków będzie reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Olimpijskich.

Wspomniał Pan o ciężkiej pracy, wyrzeczeniach, ale przecież to są kilkunastoletnie dzieci, które przechodzą burzliwy okres dojrzewania. Jak nad tym zapanować?

Podobno trzeba być dobrym pedagogiem. Staram się wczuwać w ich rolę, podchodzić do tego inteligentnie, ale i uczuciowo. Traktuję ich bardzo poważnie i wiem, że mogą mieć swoje problemy, które gdzieś tam mogą się odbić na treningu. Druga i trzecia klasa gimnazjum to najcięższy okres, bo wtedy często przychodzi zwątpienie w siebie. Nie mogę wtedy powiedzieć „pływaj i pływaj”. Trzeba znaleźć odpowiednią motywację dla takich zawodników.

Mateusz Żymańczyk stwierdził, że zasługuję Pan na to, żeby pracować jako trener jednej z młodzieżowych reprezentacji Polski.

To oczywiście marzenie, ale być może będzie taki czas, że będę pracował w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Nie przywiązuję się do miejsca, bo cały czas chcę osiągać więcej. To przede wszystkim zaangażowanie i wiara w to, co się robi. Ja mam charakter zwycięzcy i nawet gdzieś miejsce traktuję jak porażkę. Trzeba zostawić dużo zdrowia i poświęcić mnóstwo czasu. To odbija się trochę na zdrowiu psychicznym, bo ja nawet w nocy, gdy śpię, to myślę o planach treningowych. Zna się już przyzwyczaiła, że basen to moja druga miłość. Będę to robił do tego momentu, aż się wypalę, bo to moja pasja. Powiedziałem moim zawodnikom, że moim marzeniem jest dorobić się mistrza Europy i olimpijczyka.

Rozmawiał Michał Pawlak

Czy pojedą na Olimpiadę?

Wśród potencjalnych mistrzów światowych zawodów Sławomir Formas wymienia na początku Mateusza Żymańczyka i Paulinę Klimas. Są najstarszymi zawodnikami Gilusa. Klimas jest od początku istnienia sekcji pływackiej w 2004 roku, a Żymańczyk dołączył rok później. - Mateusz zmagając się z ogromnymi problemami zdrowotnymi, ale osiągnął sukces. Paulina była zawodniczką, która plasowała się na dalszych miejscach, ale ciężka praca i wiara w siebie sprawiły, że została mistrzynią kraju - mówi trener Formas. Przypomnijmy - Żymańczyk na najwyższym stopniu podium krajowego czempionatu stanął w marcu. 16-latek z Piasku okazał się najlepszy na dystansie 50 metrów stylem motylkowym. Na dwa razy dłuższym był trzeci. Pływaczka z Cwiklik złoto zdobyła w lipcu, gdy wygrała wyścig na 200 metrów stylem klasycznym. Oboje w rozmowach z sps24.pl poświadczyli wiele miejsca podziękowaniom dla swojego trenera.

Prócz nich największe nadzieje na sukcesy roją 15-latkowie - Joanna Bartoszek i Szymon Chrobok. W tym roku ta pierwsza zajęła szóste miejsce w Polsce na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Chrobok zajmował nieźle miejsca w finałach B. Świetnie spisuje się 13-letnia Miriam Kwiatek, która w listopadzie zdobyła trzy złote medale Mistrzostw Śląska (800m dowolnym, 200 i 100m zmiennym) i pływała już w barwach narodowych podczas trójmeczów Polska-Czechy-Słowacja. Jej rówieśnikiem jest Karol Trela, który jest najlepszym na Śląsku kraulistą wśród 13-latków. Medale zdobywa Kacper Murański. 12-latek w listopadzie przywiózł z mistrzostw Śląska dwa złota (800m dowolnym i 100m motylkowym). Czy kiedyś będą reprezentować Polskę na Igrzyskach Olimpijskich? - Mocno w to wierzę - przyznaje Sławomir Formas.

TWOJ PÓRТАL REGIONАLNY

Infopres.pl

Codziennie najnowsze informacje z regionu przygotowywane przez dziennikarzy Gazety Pszczyńskiej i portalu Infopres.pl

Portal Infopres.pl to IDEALNE MIEJSCA NA REKLAMĘ Twojej firmy

tel. 500 161 145
email: poczta@infopres.pl

www.infopres.pl

Największy portal sportowy w powiecie pszczyńskim

- Codziennie porcja wiadomości przygotowywana przez dziennikarzy Gazety Pszczyńskiej i portalu sps24.pl z aren piłki nożnej, siatkówki, lekkoatletyki i innych dyscyplin
- Wyniki piłkarskie NA ŻYWO
- Analizy, podsumowania, tabele

Jednym słowem - WSZYSTKO o sporcie w powiecie pszczyńskim

Reklamuj się na www.sps24.pl
Szczegóły: 500 161 145 oraz poczta@infopres.pl